

Dian Fossey (16 stycznia 1932 w San Francisco - 26 grudnia 1985 w Karisoke Research Center, Rwanda)

*Tej niezłomnej zoolog z San Francisko
los afrykańskich goryli był blisko,
kochala je skrycie,
zapłaciła życiem,
nasz świat to niebezpieczne uroczysko.*

(ebs)

Dian Fossey - amerykańska zoolog-prymatolog, specjalistka w dziedzinie etologii, badaczka goryli górskich.

https://www.youtube.com/watch?v=vH5e3k_uxOU

Dian Fossey urodziła się 16 stycznia 1932 w San Francisco. W 1954 zdobyła dyplom wyższej uczelni w dziedzinie terapii zawodowej na San Jose State College (obecnie San Jose State University). Początkowo pracowała w szpitalu w Kentucky, ale w 1963 zdobyła fundusze na podróż do Afryki, gdzie spotkała dr. Leakeya, światowej sławy angielskiego archeologa i paleontologa Louisa Leakeya (który był też promotorem badań Jane Goodall nad szympanсами i Birute Galdikas nad orangutanami) i po raz pierwszy zobaczyła górskie goryle. Podjęła wtedy wieloletnią pracę badawczą nad gorylami górskimi w lasach Rwandy, pod jego opieką.

Po krótkim okresie pracy w Kongo, gdzie sytuacja polityczna stawała się coraz bardziej niebezpieczna, przeniosła się do Rwandy, tam w 1967 na obszarze Parku Narodowego Wulkanów w prowincji Ruhengeri utworzyła Karisoke Research Center - centrum badawcze zajmujące się gorylami. W 1974 uzyskała naukowy tytuł doktora zoologii na Uniwersytecie Cambridge, rozwijając przez lata obserwacji oryginalne techniki badawcze, nigdy przedtem nie stosowane przez zoologów-prymatologów. Przez kilkanaście lat walczyła o zapewnienie ochrony ginącemu gatunkowi goryli górskich, których liczbę na wolności ocenia się obecnie na kilkaset osobników.

Istotną rolę w pracy Fossey odegrał mieszkający w Kenii brytyjski filmowiec-dokumentalista, Bob Campbell, który przez 3 lata, w okresie 1969-1972 współpracował z nią filmując zachowanie zwierząt. To właśnie filmy i zdjęcia Campbella stały się dla badaczki przepustką na okładkę i łamy prestiżowego miesięcznika "National Geographic", przysparzając jej pracy popularności i wsparcia ze strony świata nauki, i rozmaitych fundacji.

Wkład Campbella nie został jednak uwzględniony w opublikowanej przez nią kilka lat później książce, co przypisuje się względem osobistym - pominięcie Campbella spotkało się z krytycznym odbiorem specjalistów. W 2004 telewizyjny kanał National Geographic wyemitował film zmontowany na podstawie odkrytych w archiwach, niepublikowanych wcześniej filmów Campbella, które przeleżały tam 30 lat, źle oznakowane przez archiwistów.

Dnia 26 grudnia 1985 Dian Fossey została zamordowana w swoim górskim domu w Karisoke Research Center - zlecenie morderstwa przypisuje się ówczesnemu gubernatorowi prowincji Ruhengeri, Protais Zigiranyirazo, znanemu później z utworzenia szwadronów śmierci, które doprowadziły do zagłady ok. 800 tys. mieszkańców Rwandy.

<https://www.youtube.com/watch?v=dqeVfPgAo38>

Pamiętniki Fossey, "Goryle we mgle" ("Gorillas in the Mist"), stały się kanwą dla filmu o tym samym tytule, w którym rolę Dian Fossey zagrała amerykańska aktorka Sigourney Weaver.

<https://www.youtube.com/watch?v=v4eaA8V5eCc>

Praca Fossey zaowocowała powstaniem fundacji **The Dian Fossey Gorilla Fund International**, która przyjęła na siebie zadanie ochrony zagrożonego gatunku. Filozof Peter Singer i Paola Cavalieri założyli **Projekt Wielkich Małp** w 1993 w celu zapewnienia tzw. Wielkim Małpom, nie-ludziom, prawa do wolności, życia i zakazu tortur. Wielkie Małpy to "biologiczna rodzina" do której należą między innymi szympansy, goryle, orangutany jak również i ludzie.

<https://www.youtube.com/watch?v=QvRkxACH6qo>

Jacek Kaczmarski, "Goryle" (1985)

*Już tylko jeden został buszu skrawek
U dwóch państw dzikich gorącej granicy.
Tam, gdzie gorylom stworzono enklawę
W której pigmejscy rządzą przewodnicy.
Gorylich rodzin sto, dwieście - nie więcej
Można obejrzyć za twardą walutę
Wraz z przewodnikiem wchodząc w dżungli serce
Na rutynową przetartą marszrutę.*

*Gdy się rodzinę w jej gnieździe zaskoczy
Matka spogląda z czujną nieufnością
Zanim spokojem podejść jej oczy
Gdy europejski strój ujrzy na gościu.
Dzieci podchodzą, ludzkie strojąc miny
Ufne ku obcym odwracają twarze,
Zerkając czasem na ojca rodziny,
Czy ich za taką śmiałość nie ukarze.*

*Lecz on na wszystkich spogląda z godnością
Nie tknie słodczy, choć dawno nic nie jadł.
Siedzi jak bożek - wpółskryty w zaroślach
I tylko z oczu nie spuszcza Pigmeja.
Pigmej pijany, z miną wyższej rasy,
Mówi, że szal je czasami ogarnia
I trzeba wtedy przetrzebić te lasy
Wówczas turystom wstępu się zabrania.*

*A potem spokój, starczy nawet kija
Lecz gdy odejdą obcy i tutejsi
Słysząc je z dala w labiryncie lian.
Długo i żałośnie biją się w piersi.*